

## **d. List Sekretarza Kongregacji ds. Duchowieństwa z dnia 4 sierpnia 2009 r.**

### **ŚWIĘTOŚĆ JEST ZAWSZE AKTUALNA**

Drodzy współbracia w służbie kapłańskiej,

z okazji 150. rocznicy przejścia św. Jana Marii Vianney'a do wieczności (04. sierpnia 1859 - 2009), pragnę na nowo każdemu z Was przekazać moje życzenia błogosławieństwa na Rok Kapłański!

Nie w spełnianiu jakich nadzwyczajnych dzieł, lecz w wiernym wypełnianiu służby w codzienności Proboszcz z Ars przewyższa nas jako wspanią postać kapłańskiej świętości; na początku 19. stulecia był on dla Francji, jak również dla Kościoła wszystkich miejsc i czasów przykładem i „pochodnią”; tak użył każdego z nas pociechę i nadzieję, nawet gdy nasze kapłańskie zaangażowanie miałyby cierpieć na swego rodzaju „niemoc”.

Jego pełne zaangażowanie zachęca nas do radosnego oddania się Chrystusowi i współbraciom, aby posługa kapłańska stale wyraźnie odzwierciedlała to uświęcenie, które pochodzi z mocy związanej z nakazem misyjnym i przez to daje całą owocność w działalności duszpasterskiej!

Jego miłość do Chrystusa, która posiada także cechy charakterystyczne uczciwej i całkiem ludzkiej sympatii, winna być dla nas zachętą, aby się coraz głębiej „zakochać ... w naszym Jezusie”: Obyśmy każdego poranka szukali Jego oblicza, oby On był pociechą, która napęłnia nas wieczorem, – oby przypominanie Go sobie i Jego bliskości towarzyszyły przez cały dzień przy każdym oddechu. Żyć naśladując przykład św. Jana Marii Vianney'a jako ludzie, którzy są zakochani w Panu, oznaczają, że nam się uda, być stale misyjnie zaangażowanymi, co nas powoli, ale pewnie uczyni żywymi odzwierciedleniami Dobrego Pasterza i Tego, który światu głosił: „Oto Baranek Boży”.

Proboszcz z Ars **wpadał sprawowana** rzeczywiście w duchowe uniesienie. Tak każdy z nas może się czuć wyraźnie zaproszonym do tego, by być świadomym wielkiego daru, który został nam powierzony: ten dar wydobywa z nas jak św. Ambrożemu słowa: »...I my, podniesieni do tak wielkiej godności, by konsekrować Ciało i Krew naszego Pana Jezusa Chrystusa, możemy spodziewać się wszystkiego od Jego miłosierdzia!«.

Jego heroiczne oddanie przy przyjmowaniu sakramentu spowiedzi, które wypełnione było prawdziwym duchem pojednania i karmione świadomością bycia powołanym, do brania udziału w „zastępczym zadośćuczynieniu” Jedynego Najwyższego Kapłana, niech nas zachęca do odkrycia na nowo piękna i konieczności obrzędów sakramentu pojednania – co również może być zastosowane do nas kapłanów. Jak wiemy, ten sakrament jest zawsze miejscem, na którym można rozważać w sposób rzeczywisty wielkie dzieła Boga w duszach, które on łagodnie fascynuje, prowadzi i nawraca; kto się sam pozbawia tego „cudownego widowiska”, poddaje się w niesprawiedliwy sposób nie tylko wobec wiernych, ale także wobec własnej posługi kapłańskiej nie do naprawienia pozbawieniu, ono karmione jest podziwem, który

powstaje zawsze wtedy, gdy dokonuje się cud, że ludzka wolność mówi „tak” wobec Boga!

W końcu niech nam – tak w tym Roku Kapłańskim jak i zawsze – służy jako przykład okazywana ze wzruszającymi szczegółami dziecięca miłość świętego Proboszcza z Ars do Najświętszej Panny Maryi. Nie wahał się, ofiarować siebie samego i całej jego parafii Matce Bożej. W ten sposób będziemy wytwarzać w naszym ojcowskim sercu całkowitą wierność jako echo słów Maryi „Oto ja”: to Jej „raz na zawsze”, może być prawdziwą miarą naszej kapłańskiej egzystencji.

Życzę wam wszystkim radosnego świętowania we wspomnienie św. Jana Marii Vianney’a!

+ Mauro Piacenza  
*Arcybiskup tyt. Victoriany*  
*Sekretarz*